

Sygnatura akt III RC 174/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Ornowska

Protokolant Daria Słowińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Inowrocławiu

przy udziale ./.

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko małoletniej Z. W. działającej przez matkę E. D. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

1. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy prawomocną ugodę zawartą dnia 10 grudnia 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Mogilnie III Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt III RC 181/12, opatrzoną w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 16 grudnia 2012 r. zobowiązującą M. W. (1) do zapłaty na rzecz małoletniej Z. W. renty alimentacyjnej w wysokości 400 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki małoletniej E. D. (1), począwszy od 1 grudnia 2012 r. w części – w zakresie zobowiązującym M. W. (1) do zapłaty na rzecz małoletniej renty alimentacyjnej w wysokości 400 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2014 r., łącznie w wysokości 5600 zł,
2. zasądza od małoletniej pozwanej na rzecz powoda kwotę 1497 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Inowrocławiu na rzecz adw. D. S. kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną małoletniej pozwanej z urzędu.

**Sygn. akt III RC 174/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 120 marca 2015 r. powód M. W. (1) wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego-prawomocnej ugody zawartej dnia 10 grudnia 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Mogilnie III Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt III RC 181/12, opatrzonej w klauzulę wykonalności dnia 18 grudnia 2012 r. zobowiązującej M. W. (1) do zapłaty na rzecz małoletniej Z. W. renty alimentacyjnej w wysokości 400 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki małoletniej E. D. (1), począwszy od 1 grudnia 2012 r. w części – w zakresie zobowiązującym M. W. (1) do zapłaty na rzecz małoletniej renty alimentacyjnej w wysokości 400 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2014 r., łącznie 5600 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w okresie objętym pozwem łożył na rzecz matki pozwanej znacznie wyższe alimenty niż ustalone ugodą sądową, albowiem w rzeczonym czasie żył z nią jak rodzina. W okresie objętym żądaniem pozwu przekazał na jej rzecz łącznie ok. 9110 zł.

W odpowiedzi na pozew matka pozwanej wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pisma wskazała, iż przekazywane jej przez powoda pieniądze na rachunek bankowy w okresie od października 2013 r. do czerwca 2014 r. były wynagrodzeniem za jej pracę dla prowadzącego działalność gospodarczą powoda, a nie spełnieniem obowiązku alimentacyjnego powoda względem córki. Matka pozwanej wskazała, iż wystąpiła do Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z pozwem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Powyższa sprawa toczy się w tutejszym Sądzie pod sygnaturą IV P 86/15.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Mocą ugody sądowej zawartej dnia 10 grudnia 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Mogilnie III Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt III RC 181/12, opatrzonej w klauzulę wykonalności dnia 18 grudnia 2012 r. zobowiązano M. W. (1) do zapłaty na rzecz małoletniej Z. W. renty alimentacyjnej w wysokości 400 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki małoletniej E. D. (1), począwszy od 1 grudnia 2012 r.

Matka małoletniej wówczas deklарowała, iż nie pracuje, utrzymuje ją matka. Dziecko pozostawać miało pod opieką przedstawicielki ustawowej małoletniej, która przebywa w domu, nie pracuje i się nie uczy. Po wniesieniu powództwa o alimenty matka pozwanej mogła otrzymać zasiłek rodzinny na córkę i pomoc społeczną.

Dowód: odpis protokołu (k. 4), pismo (...) w S. (k. 15).

E. D. (1) zarejestrowana była w Urzędzie Pracy jako osoba bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych w okresie od 15 października 2012 r. do 1 kwietnia 2014r. Utraciła status osoby bezrobotnej z dniem 2 kwietnia 2014 r. z powodu niestawiennictwa w Urzędzie Pracy. Na wszystkich spotkaniach zgłaszała gotowość do podjęcia pracy.

Dowód: zaświadczenie PUP w M. (k.151).

E. D. (2) z pomocy socjalnej od listopada 2012 do grudnia 2013 r. Otrzymała pomoc w postaci zasiłków okresowych oraz zasiłków celowych na zakup żywności. Deklarowała, iż jedynym źródłem dochodu są alimenty 400 zł, zaś jej dochód na osobę wynosi 200 zł.

Dowód: zaświadczenie (...) w S. (k. 152).

M. W. (1) we wrześniu 2013 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod swoim nazwiskiem. W dniu 30 września 2013 r. zawarł umowę o współpracę ze spółką (...), zobowiązując się do pełnienia funkcji przedstawiciela handlowego spółki. Działalność ta polegała na sprzedawaniu starterów spółki P4 (operator P.). M. W. (1) otrzymywał wynagrodzenie 2200 zł za każdy miesiąc realizowania umowy o współpracy, zaś w przypadku zrealizowania 100% zadań dodatkowo wynagrodzenie prowizyjne; premia sprzedażowa 950 zł netto, premia jakościowa 950 zł netto. M. W. (1) otrzymał pełnomocnictwo do reprezentacji (...), do pozyskania i obsługi detalistów w imieniu (...).

Dowód: umowa o współpracę (k. 21-23), zasady wynagradzania (k. 27), pełnomocnictwo (k. 28), podatkowa księga dochodów i rozchodów (k. 213-347), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Nawiązanie współpracy ze spółką (...) możliwe było dzięki poleceniu znajomego E. D. (1). E. D. (1) i M. W. (1) podjęli decyzję o przeprowadzce wspólnie. Warunkiem, dla którego to M. W. (1) założył działalność gospodarczą było to, że to on chciał być żywicielem rodziny. Przy podpisywaniu umowy o współpracę z (...) była obecna, powód podał jej adres e-mail do kontaktu. Z firmowej skrzynki mailowej strony korzystały wspólnie. Korespondencja, raporty, dokumenty podpisywane były „pozdrawiam E.”. Z samochodu firmowego strony korzystały wspólnie, samochód był własnością M. D., do umowy ubezpieczenia zgłoszona była jako osoba używająca samochodu E. D. (1). Na szkolenie przedstawicieli handlowych we wrześniu 2013 r. oraz przez podjęciem własnej działalności gospodarczej w czerwcu 2014 r. pojechała E. D. (1), przekazała po szkoleniu informacje powodowi.

E. D. (1) wpisana była w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako pełnomocnik powoda. Miała ona znaczną swobodę w działaniach, nie świadczyła pracy pod kierownictwem powoda. Powód nie wydawał

jej poleceń służbowych. Pracę podwykonawców nadzorował (...) spółka z.o.o. F. G.. Sprawował on również osobiste kontrole, czy zlecone działania są wykonywane poprawnie. W trakcie tych kontroli towarzyszyła mu E. D. (1). Innym przedstawicielom handlowym F. G. przedstawił E. D. (1) jako osobę obsługującą region P..

Dowód: wpis w (...) (k. 123), informacja (k. 191), zeznania M. W. (3) (k. 203v.-204), pismo spółki (...) (k. 191), zeznania J. Z. (k. 439-440), wydruk e-mail (k. 463), zeznania A. W. (1) (k. 464-465), zeznania F. G. (k. 469-470v.), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v., k. 491-493), pismo spółki (...) (k. 487), przesłuchanie E. D. (1) (k. 493-496,498-498v.)

Usługi księgowe dla powoda w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywała jego matka M. W. (3), która potem wdrożyła do wykonywania pewnych czynności związanych np. z wpisywaniem faktur do ewidencji E. D. (1). Matka powoda wspomagała finansowo syna i E. D. (1) kwotami rządu 200-500 zł miesięcznie.

Dowód: zeznania M. W. (3) (k. 202v.-203), zeznania A. P. (k. 203-203v.), zeznania A. W. (2) (k. 204), potwierdzenia przelewów (k. 125-127), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.), przesłuchanie E. D. (1) (k. 493-496,498-498v.)

Małoletnia Z. W. rozpoczęła uczęszczać do przedszkola G. w P. od 16 maja 2014 r. Wcześniej nie mogła być zapisana do żłobka, gdyż strony nie miały zameldowania w P.. Do przedszkola prywatnego mogła zacząć uczęszczać, gdy skończyła dwa i pół roku. Przed 16 majem 2014 r. strony sprawowały nad małoletnią pieczę wymiennie, najczęściej z małoletnią pozostawała E. D. (1),

Dowód: zaświadczenie z przedszkola (k. 189) zeznania M. W. (3) (k. 203v.-204), zeznania A. P. (k. 203-203v.), zeznania A. W. (2) (k. 204), zeznania A. D. (1) (k. 204 v.-205), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

W okresie między 1 listopada 2013 r. a 31 grudnia 2014 r. strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, żyli jak rodzina.

Dowód: zeznania świadka M. W. (3) (k. 203v.-204), zeznania A. P. (k. 203-203v.), zeznania A. W. (2) (k. 204), zeznania W. D. (k. 205), zeznania A. D. (2) (k. 204 v.-205), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Powód dokonał na rachunek bankowy E. D. (1) ze swojego rachunku bankowego w (...) wpłat w wysokości 1000 zł (9.11.13), 1000 zł (12.11.13), 500 zł (12.08.14), 300 zł (12.09.14), 200 zł (30.09.14). Wpłaty nie były tytułowane. Wpłaty w dniach 12.08.14, 12.09.14, 30.09.14 nie miały charakteru świadczenia alimentacyjnego, lecz stanowiły rozliczenie z E. D. (1) za wpłaty na rzecz powoda dzień wcześniej.

Płacił również kartą płatniczą za zakupy w supermarketach (...) (20.12.13, 2.09.14), Biedronka (1.09.14, 6.09.14, 18.09.14, 23.09.14), Robił też zakupy w sklepach sportowych, kwiaciarniach, kupował paliwo.

Dowód: potwierdzenia przelewów (k. 34-36).

Powód dokonał na rachunek bankowy Eryki D. z rachunku bankowego założonego dla potrzeb działalności gospodarczej wpłat w wysokości 510 zł (9.11.13), 1300 zł (12.12.13), 1300 zł (9.01.14), 1300 zł (17.02.14), 1200 zł (12.03.14), 200 zł (9.04.14), 300 zł (8.05.14), 1100 zł (12.05.14), 1400 zł (11.06.14), 500 zł (20.06.14). Rachunek bankowy zamknięto 20 sierpnia 2014 r. Wpłaty nie były tytułowane.

Przychód otrzymywany od (...) oscylował w granicach 3377 zł-5092,20 zł brutto. Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne ok. 160 zł oraz 270 zł. Średni uzyskiwany przez powoda dochód netto kształtował się na poziomie ok. 2000 zł. Powód miał również oszczędności sprzed przeprowadzki do P., z których w razie potrzeby korzystał.

Dowód: potwierdzenia przelewów (k. 37-53), zeznania M. W. (3) (k. 202v.-203), zeznania A. P. (k. 203-203v.), zeznania A. W. (2) (k. 204), zeznania W. D. (k. 204v.,) zeznania A. D. (1) (k. 204 v.-205), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Z przelanych lub przekazanych gotówką środków matka pozwanej robiła zakupy dla wszystkich domowników, w tym małoletniej, opłacała czynsz najmu mieszkania i opłaty za rachunki. Od maja 2015 r. uiszczała przelewem bankowym opłaty za przedszkole prywatne G., do którego zapisana została małoletnia (kwoty od 300 zł do 490 zł)

Dowód: wydruk rachunku bankowego (k. 165-188), zaświadczenie (k. 189), umowa najmu (k. 67-69), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Ojciec kupował prezenty dziecku, jak rowerek, kuchnię za 120 zł, wózek dla lalek. Matka i ojciec spędzili weekend z małoletnią nad morzem, opłacony był przez nich wspólnie. Potrzeby małoletniej były zaspokojone, w tym potrzeby w zakresie rozrywki.

Dowód: zeznania M. W. (3) (k. 202v.-203), zeznania A. P. (k. 203-203v.), zeznania A. W. (2) (k. 204), kserokopie fotografii (k. 127-128), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v., k. 491-493), przesłuchanie E. D. (1) (k. 493-496, 498-498v.)

W czerwcu 2014 r. matka pozwanej samodzielnie podjęła działalność gospodarczą i nawiązała współpracę ze spółką (...). Otrzymywała wynagrodzenie analogicznie do tego, które powód otrzymywał wcześniej.

Dowód: wydruk rachunku bankowego (k. 165-188), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.), przesłuchanie E. D. (1) (k. 493-496, 498-498v.)

W tym czasie stosunki między stronami były wciąż rodzinne, oparte o zaufanie. Strony wzajemnie sobie udostępniały środki finansowe i je potem zwracały. Przykładowo po wpłatach przez E. D. (1) pewnych sum na rzecz powoda (500 zł w dniu 11.08.14, 300 zł w dniu 11.09.14, 200 zł w dniu 29.09.14), w dniach odpowiednio 12.08.14, 12.09.14 i 30.09.14 powód dokonywał przelewów zwrotnych na rzecz pozwanej kwot w tej samej wysokości. E. D. (1) miała dostęp do rachunku bankowego M. W. (1), powód nie miał dostępu do jej rachunku bankowego

Dowód: wydruki rachunków bankowych (k. 165-188, k. 37-53), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

W dniu 1 czerwca 2014 r. powód zawarł umowę zlecenia polegającą na działalności kurierskiej (przewóz paczek) z wynagrodzeniem 1923 zł brutto (1400 netto). Od 1 lipca 2014 r. wiązała go umowa o pracę na okres próbny w charakterze kierowcy z wynagrodzeniem 1680 brutto miesięcznie. W dniu 1 października 2014 r. powód zawarł z tym samym pracodawcą umowę o pracę na czas określony. Wynagrodzenie wypłacane było gotówką.

Dowód: umowa zlecenia (k. 29-30), umowy o pracę (k. 31-33), zaświadczenie (k. 33, 129), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Po czerwcu 2014 r. powód kontynuował świadczenie alimentów ale gotówką. Matka pozwanej otrzymywała od niego środki do ręki. Część wynagrodzenia powoda zostawiana była w kopcierce w kuchni i korzystała z niej ta osoba, która potrzebowała zrobić zakupy. Na zakupy strony wybierały się wspólnie, względnie robiła je ta osoba, która miała akurat czas i ona wówczas je opłacała.

Dowód: przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Od 1 stycznia 2015 r. powód był zatrudniony jako kierowca z wynagrodzeniem 1750 zł brutto. Wpłaty w wysokości 400 zł przelewane na rzecz małoletniej tytułował (...). O tym, by zmienić sposób tytułowania płatności na rzecz E. D. (1) przekonała powoda jego siostra bezpośrednio po rozstaniu stron, mówiąc mu, iż powinien mieć potwierdzone dowodem z dokumentu, że płaci alimenty.

Dowód: wpłaty alimentów (k. 70-72, 130) zeznania A. W. (2) (k. 204), przesłuchanie M. W. (2) (k. 470v.-471v.)

Na wniosek wierzyciela 11 lutego 2015 r. wszczęta została egzekucja należności alimentów zaległych 5600 zł, opłaty egzekucyjnej 989,27 zł, wydatków gotówkowych 4,88 zł. Z wynagrodzenia powoda 1750 zł brutto zaczęła być potrącana kwota 771,70 zł

Dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji (k. 14), zaświadczenie (k. 129)

M. W. (1) w toku postępowania egzekucyjnego złożył wyjaśnienia w dniu 23 lutego 2015 r., kwestionując zasadność egzekucji alimentów. Przedstawił argumentację, jak w uzasadnieniu pozwu.

Dowód: wyjaśnienia (k. 19-20, pismo w aktach Komornika Sądowego przy SR w Inowrocławiu I. W., sygn. akt Kmp 9/15 k. 21)

Wezwana do złożenia wyjaśnień przed komornikiem matka pozwanej podtrzymała wniosek o egzekucję alimentów. Podała, iż w okresie od 1.10.13 do 30.06.14 M. W. (1) przekazywał jej pieniądze na rachunek bankowy, albowiem mieszkanie było wynajęte na jej nazwisko i z tych pieniędzy opłacała wynajem mieszkania, energię i wodę zgodnie ze wskazaniem podliczników. Resztę pieniędzy wydawała na cele konsumpcyjne wszystkich domowników. Podała, że pracę podjęła w dniu 1 lipca 2014 r. i wtedy powód zaprzestał opłat. Podniosła, że w okresie od 1.10.13 do 31.12.14 prowadziła z M. W. (1) wspólne gospodarstwo domowe. Matka pozwanej nie wskazywała, że wiązała ją z powodem umowa o pracę.

Dowód: pismo w aktach Komornika Sądowego przy SR w Inowrocławiu I. W., sygn. akt Kmp 9/15 k. 55-56.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków strony powodowej w przeważającej części. Zarówno członkowie najbliższej rodziny powoda, jak i pozwanej zeznawali na korzyść powoda. Ich treść zeznań wnikliwie skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie wskazywała, iż zasadniczo należy dać im wiarę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. W. (3) w części. Świadek prawdomównie opisała sytuację finansowo-bytową rodziny, swoją rolę przy prowadzeniu przez syna działalności gospodarczej, uzyskiwane przez niego zarobki. Sąd dał wiarę zapewnieniom świadek, iż potrzeby dziecka były w okresie spornym zapewnione, albowiem świadek poparła to twierdzenie przykładami. Jej zeznania są logiczne i szczegółowe. Świadek miała dobrą orientację w sytuacji zarówno działalności gospodarczej powoda, jak i pozwanej, gdyż jej również pomagała przy jej rozpoczynaniu. Natomiast w ocenie Sądu utrzymywanie przez świadka, że matka pozwanej jedynie sporadycznie jechała w trasę, by zaoferować towar do sprzedaży i pomagała przy fakturowaniu, mija się z prawdą. Sąd dał wiarę, że miało to miejsce często, gdyż znajduje ta okoliczność potwierdzenie w dowodach z dokumentów wystawionych przez spółkę (...) oraz zeznaniach świadków F. G., J. Z., A. W. (1). Dużo akuratniejsze jest sformułowanie świadek, która pojawiło się w dalszym ciągu zeznań, wskazujące, iż „w okresie od października 2013 r. do 2014 r. strony wspólnie pracowały”. W tym też zakresie jest prawdomówne zeznanie świadek, że jak dzwoniła do powoda, to był on w trasie. Sąd dał wiarę zeznaniom M. W. (3) w tym zakresie, jakim świadek zeznała, iż syn po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej przekazywał środki matce pozwanej gotówką. Świadek wskazała, iż syn „z domu wyniósł, że pieniądze trzeba oddać żonie, pieniędzmi dysponowała pani D.”. Świadek wiarygodnie zeznała, iż strony miały wspólny budżet, a tym też robili wspólnie zakupy. Matka pozwanej przyznała ten fakt, że powód dokonywał zakupów marketowych na potrzeby rodziny, okoliczność ta wynika również z rachunków bankowych stron. Trudno przyjąć, by powód miał taki profil zakupów, który uwzględniałby tylko jego potrzeby osobiste, skoro strony żywiły się i rozliczały wspólnie. Sąd dał wiarę świadek, że E. D. (1) nigdy nie skarżyła się, iż braknie jej środków finansowych. Zeznania świadek dotyczące kwestii, że przekazywała ona pewne kwoty pieniężne synowi na pomoc finansową korelują z zeznaniami A. P., A. W. (2), jak również dowodami z dokumentów- potwierdzeniami przelewów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadek A. P. w części: w odniesieniu do warunków mieszkaniowych rodziny, powodów zamieszkania w P., utrzymywania rodziny przez M. W. (1), zabezpieczenia potrzeb materialnych małoletniej, kupowania jej prezentów przez ojca, darowiznami pewnych sum pieniężnych na rzecz powoda przez jego matkę. W tym zakresie jej zeznania w pełni korespondują z pozostałymi dowodami osobowymi, w tym zeznaniami matki pozwanej.

Sąd oparł się na zeznaniach świadek przy ustalaniu, że powód kupował dla dziecka cenne zabawki, jednak nie wynikało z zeznań świadek, w jakim okresie to czynił. Natomiast Sąd nie dał wiary zaprzeczeniom świadka, iż E. D. (1) nie pomagała w działalności gospodarczej powoda jako pełnomocnik firmy, albowiem stoi to w ewidentnej sprzeczności z dowodami z dokumentów (w szczególności wpis (...)), jak również po części z zeznaniami samego powoda. Świadek miała niepełną wiedzę – bo nabytą od samej małoletniej- odnośnie do tego, gdzie i w jakim okresie Z. W. chodziła do przedszkola. W tym zakresie zeznania świadek należało zakwestionować, zaś Sąd oparł się na zaświadczeniu z przedszkola. Świadek w sposób ewidentnie błędny zeznała na okoliczność tego, że E. D. (1) nie pracowała w czasie, gdy strony zamieszkiwały w P.. Oznacza to, iż jej zeznania winny być ocenione przez pryzmat faktu, iż informacje świadek odnośnie do stanu faktycznego i prawnego, jaki miał miejsce w rzeczonym okresie, są ograniczone. Świadek nie zeznawała nieprawdomównie, ale jej zasób wiedzy był limitowany przez fakt, iż jedynie okazjonalnie miała styczność ze stronami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadek A. W. (2) w części. Świadek podawała spójne informacje odnośnie do sytuacji rodzinnej i osobistej rodziny oraz relacji ich członków. Świadek była w tym zakresie zorientowana co do sytuacji osobistej stron, pamiętała szczegóły ich dotyczące, jak choćby powód niezgłoszenia się przez pozwaną do podpisu w urzędzie pracy. Jednakże nie sposób było dać wiary zeznaniom świadka odnośnie do incydentalności sytuacji, w których matka pozwanej pomagała w działalności gospodarczej powoda, gdyż współpracownicy, jak również bezpośrednio koordynujący jej pracę inaczej kwestię tę zapamiętali. Natomiast sam ten fakt nie wykluczał uznania, że przykładowo, gdy świadek dzwoniła do powoda ok. 10 lub 13-14.00 to powód był w pracy. Gdy związek konkubencki stron był w rozkładzie, świadek poradziła powodowiłożyć alimenty nie gotówką, a przez rachunek bankowy, co rzeczywiście nastąpiło od 1 stycznia 2015 r. Należy z tego wyciągnąć wniosek, iż wcześniej równieżłożył na potrzeby rodziny, jednakże dopiero przy zakończeniu związku partnerskiego zmienił formę płatności, co było wywołane wolą „zabezpieczenia się” poprzez posiadanie dowodu z dokumentu, jakim było potwierdzenie przelewów.

Świadek zeznała, iż w całym okresie „brat płacił na życie, na mieszkanie, na alimenty też”. Świadek wnioskuje, iż powód nie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego, bo matka pozwanej nigdy nie żaliła się, że środków brakuje. Świadek pamiętała, iż w roku 2014 r. strony były wspólnie nad morzem. Podała, iż wakacje sfinansował jej brat. Sąd w tym zakresie dał wiarę E. D. (3), że rodzice małoletniej wspólnie złożyli się na wyjazd wakacyjny. Z zeznań świadek wynika, że gdy dzwoniła do brata w różnych godzinach przed- i około południowych, był wtedy w pracy. Dzieckiem opiekowała się E. D. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom W. D., jednak świadek miała jedynie ogólną wiedzę na kwestie związane ze stosunkami między stronami. Świadek potwierdziła fakt pomocy finansowej, jaką stronom świadczyła matka powoda, zarówno w postaci wpłat bezpośrednich, jak i pomocy w spłacie kredytu, miała informacje odnośnie do uczęszczania małoletniej do żłobka. Znamienne, iż świadek jako siostra pozwanej wskazała, iż E. D. (1) chyba zajmowała się dzieckiem w domu”. Wskazywała, iż małoletnia miała dużo zabawek, które „chyba rodzice jej kupowali”, „dziecko było zadbane”. Świadek zeznawała, iż matka pozwanej otrzymywała pomoc socjalną. Jako chwalebne należy ocenić, że świadek unikała składania zeznań na okoliczności nieobjęte jej wiedzą, jednak jej zeznania należy ocenić jako fragmentaryczne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. D. (2), który potwierdził, iż podział obowiązków między stronami polegał na tym, że powód pracował, a matka pozwanej nie. Świadek zaprzeczył, by powód mówił mu, iż zatrudnia jego siostrę. Natomiast świadek wiedział, iż powód kupował zabawki i ubrania dla małoletniej. Również świadek jako brat pozwanej powiedział, iż powód i matka pozwanej uzyskiwali pomoc finansową od matki powoda. Świadek podał, iż powód zawsze płacił alimenty. Wskazał też, że strony „nie narzekały”. A. D. (3) potwierdził także, iż powód uzyskiwał pomoc finansową od swojej matki, które to środki spożytkować miał na paliwo i na Z.. Według obserwacji świadka dziecko było zawsze zadbane i niczego mu nie brakowało.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

J. Z., A. W. (1) osoby niezwiązane ze stronami, znające E. D. (1) na polu zawodowym. Prowadziły one również działalność gospodarczą sprzedając pakiety startowe jako podwykonawca spółki (...). Osoby te nie były zaznajomione

ze szczegółowymi zasadami, na jakich E. D. (1) wykonywała określone czynności dla powoda. Myślały, że prowadzi ona tak jak i świadkowie własną działalność gospodarczą. Jedynie ogólnie orientowały się, jakie stosunki osobiste łączą powoda i matkę pozwanej. Świadek J. Z. powiedziała, że powód nie wydawał poleceń pracowniczych E. D. (1), nie świadczyła pracy pod kierownictwem powoda. Za swojego kierownika świadkowie uznawali F. G., co oczywiście, nie wywodząc z tego, że między nimi a F. G. nawiązany był stosunek pracy. J. Z. zeznała błędnie, że E. D. (1) nie była pełnomocnikiem powoda, jednak nie podważa prawdomówności świadka, a jedynie dowodzi, iż świadek nie miała wiedzy co do tego, na jakich zasadach E. D. (1) wykonuje czynności. W świetle dowodów z dokumentów podobnie nieprawidłowe jest podanie przez świadka J. Z., że E. D. (1) pracowała w godzinach od 8 do 18.00, a wtedy jej córka była w przedszkolu. Ponieważ z dowodów z dokumentów, w tym zaświadczenia z przedszkola wynika, iż opieką przedszkolną małoletnia została objęta dopiero po tym, jak matka pozwanej podjęła działalność gospodarczą pod własnym nazwiskiem, oznacza to, że wiedza świadka co do szczegółów organizacji pracy i życia rodzinnego matki pozwanej jest ograniczona.

Dużo zbieżności z relacją świadka J. Z. widać w zeznaniach A. W. (1). Również ta świadek niejako „przenosiła” swoją sytuację osobistą i zawodową na sytuację E. D. (1) i domniemywała, iż jest ona analogiczna. Świadek przyznała, iż dopiero kiedy matka pozwanej poprosiła ją, by zeznawała jako świadek, dowiedziała się, że to nie E. D. (1) prowadziła działalność gospodarczą, a jej konkubent. A. W. (1) podobnie zeznała, iż nie ma pojęcia, czy E. D. (1) świadczyła pracę pod kierownictwem M. W. (1), nigdy go nie spotkała. O tym, że E. D. (1) wniosła o egzekucję alimentów świadek dowiedziała się od niej samej. To matka pozwanej miała być dla świadka źródłem wiedzy o tym, że powód opiekuje się córką zamiast iść do pracy. Tym samym w ocenie Sądu zeznania świadka należy oceniać przez pryzmat tego, że okoliczności, o których zeznawała, są zasłyszane. Świadek miała jedynie bardzo ogólną wiedzę o relacjach między stronami.

Sąd dał wiarę zeznaniom F. G. w części. Świadek szczegółowo opisał podjęcie współpracy z M. W. (1), podpisanie umowy, kontrolowanie jakości świadczonych usług. Najważniejszym aspektem zeznań świadka jest to, że spółka (...) nie interesowała, na jakich zasadach E. D. (1) wykonuje czynności w imieniu powoda, czy strony wiąże stosunek pracy, czy też nie. Świadek zeznał, iż odpowiedzialność za wykonywanie czynności spoczywała na powodzie, natomiast matka pozwanej była osobą wykonującą czynności dla powoda. („Pani D. wykonywała niejako zlecenia dla pana W.”.) Świadek zeznał, iż w ramach czynności kontrolnych miał do czynienia jedynie z E. D. (1). Świadek miał wiedzę, że strony nie były sobie obce w tamtym czasie, jednakże nie wiedział, jakie stosunki między nimi panowały.

Sąd nie dał wiary zeznaniom F. G., gdy mówił, że aby dostać pracę jako przedstawiciel handlowy E. D. (1) przedłożyła swoje curriculum vitae. Po pierwsze, gdyby tak było, można się zastanawiać, czemu ostatecznie umowa o współpracę zawarta została z M. W. (1), skoro (...) nie sprawdzała jego kwalifikacji i kompetencji. Sąd dał wiarę powodowi, gdy ten twierdził, że praca była załatwiona po znajomości i nie było żadnej rozmowy kwalifikacyjnej.

Świadek niewiarygodnie podał, że E. D. (1) nie była pełnomocnikiem M. W. (1). Świadek podał tu informację nieprawdziwą. Powołał się na brak wpisu o pełnomocnictwie w (...), który to wpis został dokonany. O ile w przypadku J. Z., czy A. W. (1) niezgodność relacji ze stanem rzeczywistym można tłumaczyć niewiedzą świadków, to trudno przyjąć tę samą argumentację w przypadku F. G.. Można zastanawiać się, na jakich zasadach działa spółka (...), którą świadek reprezentuje, skoro samochód służbowy i telefon miałyby użytkować osoba, co do której nie bada się, czy jest w jakikolwiek sposób formalnoprawnie powiązana z osobą, z którą (...) zawierała umowę o współpracę. Tym bardziej budzi to wątpliwości, że świadek zeznał, iż prowadzenie działalności gospodarczej przez przedstawicieli handlowych było ściśle kontrolowane. Z racji doświadczenia zawodowego świadka oraz jego wykształcenia managerskiego przyjąć należy, że sprawdził, iż E. D. (1) była umocowana do reprezentowania powoda jako jego pełnomocnik. Inaczej można by stawiać zasadnie pytanie, czemu w ogóle podejmował z nią kooperację.

Z pewnością nie sposób przyjąć z zeznań świadka w jakikolwiek sposób, że matka pozwanej wykonywała pracę pod kierownictwem powoda.

Sąd dał wiarę przesłuchaniu M. W. (1) w części.

Powód wskazywał wiarygodnie na okoliczności i motywy podjęcia działalności gospodarczej. Zasadniczo należało dać wiarę jego stwierdzeniu, że praca była dla niego, a konkubina miała mu pomagać jak mogła. E. D. (1) również wskazywała, iż powód traktował tę kwestię ambicjonalnie i to on chciał być żywicielem rodziny. W ocenie Sądu E. D. (1) przejmowała coraz to więcej obowiązków w ramach prowadzonej działalności, stąd też zeznaniom powoda, iż to on wykonywał wszystkie czynności, a pomoc matki pozwanej była minimalna, nie można było dać wiary. W świetle zeznań F. G., J. Z. oraz A. W. (1) jasne jest, że E. D. (1) musiała wykonywać dla powoda więcej obowiązków niż tylko pomagać mu przez 15 dni w ciągu ponad pół roku prowadzonej działalności gospodarczej, jak to zeznał powód. Dla celów ustalenia stanu faktycznego, na tyle na ile to jest niezbędne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w kontekście jej przedmiotu, istotne jest, że powód i matka pozwanej współpracowali i się wzajemnie substytuowali w ramach podejmowanych działań. Niewiarygodne były zeznania powoda, gdy wskazywał, iż to on użytkował telefon i samochód, Sąd przyjął, iż obydwójce użytkowali sprzęt firmowy. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że nie przekazywał E. D. (1) żadnych środków za to, że działała jako jego pełnomocnik, co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia. Powód zeznawał odmiennie niż F. G. co do faktu i częstotliwości kontroli sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...). Sąd dał wiarę zeznaniom F. G. w tym zakresie. Niemniej odmowa przyznania waloru wiarygodności tej części zeznań powoda nie rzutuje na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

W świetle przedmiotu postępowania niezwykle istotne jest, że powód zeznawał wiarygodnie, iż zakupy strony robiły wspólnie. Gdy chodzili do sklepów przeważająco kupowali rzeczy za gotówkę. Okoliczność, że płatność za zakupy była na zmianę, pojawiła się również w zeznaniach E. D. (1), a więc nie jest sporna. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że po tym, jak E. D. (1) rozpoczęła własną działalność gospodarczą, rozliczał się z nią za mieszkanie i żywność gotówką. Było to spowodowane faktem, że wówczas wynagrodzenie za pracę nie wpływało powodowi na rachunek bankowy. Sąd dał wiarę powodowi co do tego, że fizycznie udostępniał matce pozwanej pieniądze, poprzez zostawianie ich na półce w kuchni. Powód podał, iż strony nie prowadziły wówczas dwóch gospodarstw domowych, a zebrana z wynagrodzeń pula środków była do swobodnej dyspozycji obydwu stron. Pieniądze miały zostawać wszystkie w domu i korzystało się z nich, gdy strony szły na zakupy. Powód wskazywał, iż płacił ten, kto wziął gotówkę, nikt na to nie zwracał uwagi. Powód zeznawał, iż w pierwszej połowie roku 2014 r. przelewał łącznie kwotę alimentów i za opłaty mieszkaniowe. Podał, iż przelewał kwoty rzędu 600-700 zł, co w świetle potwierdzeń przelewów należy uznać za kwotę obejmującą jedynie partycypację w kosztach mieszkaniowych, albowiem miesięcznie powód przelewał wyższe kwoty ok. 1100-1200 zł. Sąd uznał za wiarygodne wskazanie, że powód dał matce pozwanej hasło do swojego rachunku bankowego, nie dysponował jednakże hasłem dostępu od jej konta.

Przesłuchanie powoda korelowało z zeznaniami świadków A. P., A. W. (2), M. W. (3) odnośnie do faktu, że małoletnia w czasie wspólnego zamieszkiwania stron była zadbana, najedzona, ubrana, zabezpieczona w zabawki, niczego jej nie brakowało.

Sąd dał wiarę uzupełniającemu przesłuchaniu powoda na rozprawie w dniu 22 lutego 2016 r. Powód wówczas nieco odmiennie niż poprzednio zeznawał, jak on i E. D. (1) dzielili się obowiązkami zawodowymi. Z przekonującego przesłuchania uzupełniającego powoda wynika, że ta współpraca była szerzej zakreślona, niż to powód pierwotnie zeznał, Powód cały czas utrzymywał, iż to on świadczył pracę osobiście ok. 8-9 godzin dziennie, jednak wskazał, iż szereg czynności cedował na matkę pozwanej. Wskazywał, iż działało się tak dlatego, bo przebywała ona w domu i mogła na bieżąco pisać maile, a kontakt z innymi osobami współpracującymi, w tym ze spółką (...) odbywał się mailowo.

Sąd nie dał wiary przesłuchaniu E. D. (1) w przeważającej części, uznając za wiarygodną tylko tę część relacji, która korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.

Matka pozwanej zeznawała, iż pierwotnie firmą zajmował się powód, jednakże już po dwóch miesiącach ona przejęła jej prowadzenie i później działalność prowadziła samodzielnie. W ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż działalność była prowadzona przez matkę pozwanej oraz powoda wspólnie. Pośrednio wynikało to również z zeznań matki pozwanej, która o szczegółach prowadzenia działalności opisywała poprzez używanie liczby



mnożej czasowników (np. „dostawaliśmy informacje na maila odnośnie instrukcji pracy”). Pozwana podała, iż „sama wyznaczała sobie obowiązki. Powód w okresie tych dwóch miesięcy nie mówił mi, co mam robić”.

Matka pozwanej przyznawała, iż otrzymywała środki od powoda na rachunek bankowy. Sąd uznał jednak zeznania E. D. (1), która wskazywała na tytuł świadczenia, jaki otrzymała od powoda za wewnętrznie sprzeczne. Jednakże znamienne były zeznania matki pozwanej w tej części, w której podawała ona, iż powód środki przelewane traktował jako alimenty, zaś ona traktowała jako wynagrodzenie za pracę. Niezależnie od tego, czy matce pozwanej przysługiwało czy nie przysługiwało roszczenie o wynagrodzenie, przyznanie przez nią, że powód przelewał jej środki jako alimenty, w ocenie Sądu jest kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy wskazać, że matka pozwanej zeznała również, że w jej ocenie „domaganie się wynagrodzenia, jest przedwczesne”, albowiem toczy się sprawa w sądzie pracy. Jasno przesądza to o tym, że środki kierowane przez powoda również przez matkę pozwanej nie były traktowane jako wynagrodzenie. Gdyby bowiem były, świadczenie zostałoby zaspokojone, a matka pozwanej nie miałaby się czego domagać.

E. D. (1) nie potrafiła przekonująco wyjaśnić sprzeczności, dlaczego środki, które miały być przelewane jej jako wynagrodzenie różniły się co do wysokości, dlaczego np. w kwietniu 2014 r. nie pokrywały najniższego wynagrodzenia za pracę, dlaczego nie udawała się do żadnych instytucji zarówno do sądów, jak i do zajmujących się inspekcją pracy, aby zgłosić fakt niepodpisania z nią umowy o pracę, czemu nie podawała, że domaga się od powoda oficjalnego zatrudnienia i podpisania umowy na piśmie żadnej osobie z grona członków rodziny powoda i jej samej, czemu nie informowała ich o tym, że powód nie łożył na potrzeby rodziny. Nie wyjaśniła, czemu nie zgłosiła faktu podjęcia pracy do Urzędu Skarbowego i nie odprowadzała podatku.

Niewiarygodne były twierdzenia matki pozwanej o tym, czemu napisała takie a nie inne oświadczenie przed komornikiem sądowym. Z jej wyjaśnień w postępowaniu komorniczym nie wynika w żaden sposób, że otrzymywane od powoda środki to było jej wynagrodzenie. Matka pozwanej podała, iż złożyła oświadczenie takiej treści, gdyż tak właśnie wydawała uzyskane pieniądze, to jest spożytkowała je na opłaty mieszkaniowe i żywność. Nie podała, czemu nie powiedziała, że środki te miały pochodzić z jej wynagrodzenia.

Matka pozwanej niejasno tłumaczyła, że alimenty 400 zł w jej ocenie miałyby być wyłącznie na dziecko, a opłaty mieszkaniowe i konsumpcyjne miały służyć wszystkim domownikom. Natomiast gdy matka małoletniej kupowała żywność z przekazanych przez powoda pieniędzy i przyrządzała z niej posiłki, korzystała z nich również małoletnia. Pokrywanie partycypacji w kosztach utrzymania mieszkania również jest elementem alimentacji małoletniej. Dodatkowo E. D. (1) przyznała, iż spełniane były również potrzeby wyższego rzędu małoletniej, jak rozrywka (wizyty w K., na zamkniętych placach zabaw).

Niebagatelne znaczenie miało to, że matka pozwanej przyznała te same okoliczności, które zeznawał powód: że strony razem chodziły na zakupy, albo chodził ten, kto miał akurat czas. Środki na zakupy pochodziły od niej albo od M. W. (1). Potwierdza to relację powoda, że strony żyły wówczas jak rodzina, a na szczegółowe rozliczenia nikt nie zwracał uwagi.

Matka pozwanej zaprzeczyła, by powód dawał jej jakiegokolwiek pieniądze do ręki, jak również podkreśliła, że opłaty za przedszkole, wynajem i rachunki spoczywały na niej. W ocenie Sądu jest to twierdzenie niewiarygodne. W pierwszej połowie 2014 r. z prowadzonej działalności gospodarczej powód uzyskiwał ok. 2000 zł netto. Matka pozwanej zainicjowała tę samą działalność pod własnym nazwiskiem w czerwcu tego roku i sama przyznała, iż jej dochody były analogiczne. Niemniej jednak zwrócić należy uwagę na dwa fakty. W pierwszej połowie 2014 r. powód nie uzyskiwał wystarczająco dużo środków, by utrzymać rodzinę bez posiłkowania się pomocą innych osób. Połowa wynagrodzenia przeznaczana była od razu na opłaty mieszkaniowe. Dlatego matka powoda pomagała mu finansowo drobnymi kwotami. Jedynie wówczas budżet konkubentów się bilansował. W drugiej połowie 2014 r. do budżetu tego doszło jeszcze dodatkowe poważne obciążenie w postaci opłat za przedszkole małoletniej. Tym samym nie sposób przyjąć, by pozwana tylko ze środków uzyskiwanych z działalności gospodarczej była w stanie opłacić mieszkanie, przedszkole córki oraz wyżywienie, odzież, obuwie, leczenie swoje i córki, zaspokoić jej potrzeby w zakresie rozrywki. Matka pozwanej podawała, iż po odliczeniu przedszkola i opłat mieszkaniowych zostawało jej ok. 1000 zł na przeżycie, ale jest to spowodowane zawyżeniem miesięcznego dochodu. Rentowność działalności gospodarczej powoda może być

poddana szczegółowej analizie na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Wynika z niej, że nawet po uwzględnieniu premii, jak również po odliczeniu kosztów prowadzonej działalności wynagrodzenie powoda wynosiło ok. 2000 zł. Przyjęcie, że również matka małoletniej zarabiała 2000 zł po czerwcu 2014 r. każe przyjmować, że na zaspokojenie wszystkich niezbędnych potrzeb dwóch osób zostawało matce małoletniej nie 1000 zł a ok. 500 zł, jeżeli by przyjąć jej wersję zdarzeń, iż nie otrzymała żadnych środków od powoda gotówką. W ocenie Sądu jest to nieprawdopodobne, by była w stanie się za tą kwotę utrzymać i zaspokoić wszystkie potrzeby małoletniej, w tym wyższego rzędu.

Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, co pozwana przyznała. Indagowana, zeznawała jednak na tę okoliczność niespójnie. Z jednej strony podała, że powód robił zakupy tylko dla siebie, by potem dodać, iż jak kupił chleb, czy serki, to wszyscy je jedli. Wskazywała, iż oboje gotowali obiady, na co dzień gotował M. albo ona dzień wcześniej.

W sposób całkowicie niejasny pozwana wskazywała, iż czemu w czasie, gdy miała – wedle swoich słów- świadczyć prace na rzecz powoda, deklarowała się jako bezrobotna. Matka pozwanej podała, iż bez umowy o pracę w formie pisemnej nie mogła się wyrejestrować. Jednakże przyznała, że ostatnio gdy po okresie pozostawania bez pracy zgłosiła się do urzędu pracy wyrejestrować, to nie przedkładała umowy na piśmie i mimo tego wyrejestrowanie się było możliwe.

E. D. (1) nie potrafiła przekonująco wskazać, czemu wystąpiła o egzekucję alimentów dopiero, gdy zakończyła związek konkubencki. Jeżeli rzeczywiście powód nie łożył środków finansowych na dziecko i w żaden sposób nie partycypował w kosztach jego utrzymania, należałoby się spodziewać, że matka pozwanej złoży wniosek o egzekucję szybciej. Nieprzekonujące jest ogólne stwierdzenie E. D. (1), że wcześniej myślała, iż się z powodem dogada.

Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne i niebudzące wątpliwości, albowiem zostały one sporządzone w formie prawem przepisanej, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Zakwestionować należało jedynie kategorię pisma spółki (...) (k. 191), albowiem reprezentujący spółkę (...) wskazywał, iż „wszelkie” działania i „cała” korespondencja wykonywana była przez matkę pozwanej. W ocenie Sądu takie sformułowanie jest nieuprawnione, a strony współpracowały w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Natomiast niewątpliwie zakres działania E. D. (1) był bardzo szeroki.

Sąd postanowieniem oddalił wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia procesu o ustalenie stosunku pracy. Po pierwsze, E. D. (1) od czerwca 2014 r. już prowadziła działalność gospodarczą, a więc nie można przyjąć, iż pracowała przez cały okres czasu, którego dotyczy przedmiot pozwu. Po drugie, zawieszenie postępowania w myśl zgodnego stanowiska judykatury wypracowanego na podstawie interpretacji art. 177 par. 1 pkt 1 k.p.c. jest możliwe tylko w takiej sytuacji, w której dwa postępowania cywilne są ze sobą w takim związku, że jedno dla drugiego stanowi przedsąd. Z takim związkiem nie mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy, albowiem ustalenie stosunku pracy nie determinuje rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Kluczowe jest bowiem nie to, czy strony wiązały stosunek pracy, ale czy środki, jakie łożył powód na rzecz matki pozwanej stanowiły jej wynagrodzenie. Na to pytanie Sąd w oparciu o analizę stanu faktycznego odpowiedział negatywnie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód wystąpił przeciwko małoletniej pozwanej z powództwem opozycyjnym. Artykuł 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Do tych zdarzeń, co oczywiste, zalicza się spełnienie świadczenia.

Powód wywodził w pozwie, że świadczenie alimentacyjne względem małoletniej pozwanej spełniał, zaś kwoty przez niego uiszczane przekraczają wysokość renty alimentacyjnej, do jakiej był sądownie zobowiązany.

Matka pozwanej nie zaprzeczała, że otrzymała liczne przelewy na swój rachunek bankowy, ale były to, jej zdaniem wpłaty należnego jej wynagrodzenia.

W tym miejscu wskazać należy, że w niniejszej sprawie ważne jest właściwe rozłożenie akcentów. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest istotne, czy strony łączył stosunek pracy i czy pozwanej należało się od powoda wynagrodzenie. Kluczowe jest, czy środki, którełożył powód były alimentami, czy też miały inny tytuł prawny.

Analiza zeznań samej matki pozwanej wskazuje, iż powódłożył jej alimenty. Co więcej, E. D. (1) podała, że twierdził, iż z kwot, jakie jej przekazywał, należałby mu się zwrot ich części ponad kwotę uzgodnionej ugodą sądową renty alimentacyjnej. E. D. (1) podała, iż ona traktowała to jako wynagrodzenie. Natomiast jasnym jest, że to powód jako dłużnik determinuje zarówno *causę* jak i tytuł świadczenia. Jeżeli powód uznawał, że świadczenie stanowi alimenty, to kwestia ta jest rozstrzygająca. Jak Sąd już to wskazał w części uzasadnienia analizującej zeznania matki pozwanej, trzeba przyjąć, że dokonywane przez powoda wpłaty jako alimenty traktowała również matka pozwanej.

Tym samym badanie zeznań świadków F. G., J. Z. i A. W. (1) pod kątem ustalenia, czy matka pozwanej świadczyła pracę na rzecz powoda nie powinno być przedmiotem niniejszego postępowania. Nie zmienia to w żaden sposób tego, że jeżeli Sąd pracy ustali, że między stronami istniał stosunek pracy, pozwana będzie miała (wtórnie) roszczenie o odpowiednie wynagrodzenie i możliwe, że będzie ono w takiej samej wysokości lub wyższej niż sumy, jakie tytułem alimentów świadczył powód. Te kwestie są jednak dla Sądu w niniejszym postępowaniu irrelevantne, a ich materia będzie przedmiotem innego procesu.

Niemniej, dla potrzeb ustalenia stanu faktycznego w sprawie, Sąd przyjął, że matka pozwanej nie udowodniła, iż świadczyła pracę pod kierownictwem powoda. Współpracownicy E. D. (1), jak również ona sama zeznała, iż powód nie wydawał jej poleceń zawodowych. Nie można za świadczenie pracy pod kierownictwem potraktować ogólnego „przejęcia” pracy za powoda. Skoro między powodem a pozwaną nie występowało zjawisko podległości służbowej, a matka pozwanej wyręczała powoda przy części (czy jak twierdzi w pewnych okresach całości) obowiązków, to można co najwyżej przyjąć, iż świadczyła od 1 listopada 2013 r. do 1 czerwca 2014 r. działalność gospodarczą bez rejestracji, ale nie można przyjąć, że była pracownikiem powoda. Jednakże w ocenie Sądu działalność gospodarcza prowadzona była przez powoda i na jego rachunek, przy stałej (i poszerzanej w czasie) pomocy ze strony E. D. (1). Szeroki zakres kompetencji i samodzielność w działaniu, brak wyznaczonych godzin pracy, świadczenie pracy „wymienne” z powodem wskazują, iż matka pozwanej była – zgodnie z wpisem w (...) pełnomocnikiem powoda- nie zaś jego pracownikiem.

Należy jednakże z całą mocą w tym miejscu podkreślić, że przyjęcie powyższych założeń nie jest przesądzające dla Sądu pracy, który może poczynić odrębne ustalenia (art. 366 k.p.c.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05, Lex nr 186004: "Powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia. Motywy zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (ustalenia faktyczne) nie mają powagi rzeczy osądzonej, choćby stanowiły przesłankę rozstrzygnięcia i nie wiążą sądu w rozstrzygnięciu innej sprawy. Przedmiotem rozstrzygnięcia jest tylko roszczenie w takiej postaci, w jakiej sformułowane ono zostało przez powoda w pozwie względnie w toku postępowania i tylko na nie rozciąga się powaga rzeczy osądzonej, wydanego przez sąd rozstrzygnięcia."

Z powyższego wynika, że do 1 czerwca 2015 r. wszystkie wpłaty dokonywane przelewem bankowym przez powoda na rachunek bankowy E. D. (1) dokonywane były tytułem alimentów na rzecz wierzyciela, jakim była małaletnia powódka oraz tytułem partycypacji powoda w kosztach utrzymania mieszkania.

Powód do czerwca 2014 r. oddawał pozwanej ponad połowę swojego wynagrodzenia na potrzeby wszystkich domowników oraz koszty opłat mieszkaniowych. Trudno przyjąć, by po podjęciu pracy w innym miejscu wpłat tych zaniechał, skoro strony wciąż prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. O tym, że powód zaspokajał potrzeby małaletniej i to w stopniu przeważającym rentę alimentacyjną świadczy postawa matki pozwanej, która ani przez pierwszą połowę 2014 r. ani przez drugą połowę 2014 r. w żadnym momencie nie domagała się zapłaty alimentów. Również zeznania świadków M. W. (3), A. P., A. W. (2), A. D. (2) świadczą o tym, że matka pozwanej otrzymywała środki od powoda przez cały okres konkubinatu stron. A. W. (2) wskazała, że powód cały czas płacił alimenty i partycypował w utrzymaniu małaletniej, jednakże po rozstaniu stron poleciła mu, by alimentyłożył nie gotówką, a na

rachunek bankowy. E. D. (1) zaprzeczała, zdaniem Sądu niewiarygodnie, że powód dawał jej środki do ręki, natomiast przyznała, że zakupy środków spożywczych i innych niezbędnych rzeczy dokonywane były na zmianę również po tym, jak rozpoczęła prowadzenie przez siebie działalności gospodarczej.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że dowód spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela może być przeprowadzony różnymi środkami dowodowymi, nie tylko dowodami z dokumentów. Powód sprostał w ocenie Sądu ciężarowi dowodu, że łożył alimenty na rzecz dziecka przez cały okres objęty żądaniem pozwu.

Było bezsporne, że w okresie objętym żądaniem pozwu dziecku niczego nie brakowało. Strony na miarę swych możliwości spełniały wszystkie potrzeby małoletniej, w tym też dotyczące jej rozrywki i wypoczynku.

Koszty procesu rozliczone zostały według zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) Nie było podstaw do zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c.

W punkcie trzecim wyroku przyznano wynagrodzenie pełnomocnikowi prawnemu przyznanemu pozwanej z urzędu, stawkę minimalną wynagrodzenia powiększono o wartość podatku od towarów i usług.

Uwzględniając powyższe, orzeczono jak w sentencji.